

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/85103,Biskup-Modzelewski-a-odbudowa-Zamku-Krolewskiego.html>



Ze zbiorów NAC (autor: Zbyszko Siemaszko)

ARTYKUŁ

Biskup Modzelewski a odbudowa Zamku Królewskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: KAROLINA MĘTRAK 24.07.2022

W odtworzeniu zniszczonego w czasie II wojny światowej Zamku Królewskiego dużą rolę odegrali przedstawiciele Kościoła.



Warszawa, plac Zamkowy, przed 1939. Autor zdjęcia: Henryk Poddębski. Ze zbiorów BN - polona.pl

21 stycznia 1971 r. w gabinecie bp. Jerzego Modzelewskiego w gmachu Kurii Metropolitalnej Warszawskiej przy ul. Miodowej pojawił się dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, prof. Stanisław Lorentz.

Nieoczekiwana wizyta

Celem jego wizyty było zreferowanie biskupowi przebiegu spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z przedstawicielami kultury twórczej, które odbyło się dzień wcześniej. Jak opowiedział Lorentz, I sekretarz rozpoczął od przedstawienia twórcom sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, a następnie dotknął spraw Kościoła, podkreślając, że „żyjemy w kraju katolickim i bierzemy pod uwagę sprawy Kościoła”.

„Ja – miał rzec Gierek – jako syn górnika, do dwunastego roku życia odmawiałem pacierz przed jedzeniem, z tradycją trzeba się liczyć, staramy się, by nastąpił szeroki front współżycia Narodu”.

Miał on ubolewać, że partia w relacji z Kościołem zawiniła w wielu sprawach, wobec czego musi zrewidować swoje stanowisko. Po rozbudowanym, utrzymywanym nieco w tonie samokrytyki wstępie Gierek miał zakomunikować zebrany, że Biuro Polityczne zdecydowało odbudować Zamek Królewski w Warszawie.



**525. rocznica powstania
Warszawskiego Bractwa
Kurkowego. Prezydium
Zjednoczonych Bractw
Strzelniczych na placu
Zamkowym podczas pochodu 25
czerwca 1939 r. Widoczny Zamek
Królewski. Ze zbiorów NAC**



**(Jeszcze do niedawna tu była)
Warszawa, czerwiec 1945. Ruiny
Zamku Królewskiego, widok od
strony placu Zamkowego... Fot. z
zasobu IPN**



**Ruiny Zamku Królewskiego,
widok od strony Wisły. Fot. z
zasobu IPN**

Bierutowskie plany

Decyzja w tej kwestii zapadła jednak wcześniej, gdyż już 23 czerwca 1949 r. komuniści wysunęli taki wniosek, postulując, by odbudowany Zamek został przeznaczony na siedzibę najwyższych władz państwowych oraz Pałac Kultury Polskiej. 2 lipca 1949 r. Sejm Ustawodawczy jednogłośnie podjął uchwałę o odbudowie Zamku Królewskiego¹. Sprawa omawiana była z Bolesławem Bierutem, który miał oświadczyć, że odbudowany zabytek powinien być wyższy od katedry św. Jana.

„Czy tak ma wyglądać panorama socjalistycznej Polski, by katedra górowała nad Zamkiem?”

– pytał retorycznie I sekretarz. W odpowiedzi miał usłyszeć, że katedra została odtworzona według planów autentycznych i podobnie powinno stać się z Zamkiem. Jednak u schyłku 1961 r. decyzją najwyższych władz partyjnych położono kres wszelkim pracom projektowym, a w połowie 1963 r. uporządkowano ruiny Zamku. Władysław Gomułka nie należał bowiem do entuzjastów odbudowy Zamku Królewskiego.

Gierek miał ubolewać, że partia zawiniła wobec Kościoła w wielu sprawach i musi zrewidować swe stanowisko. Po nieco samokrytycznym wstępie miał zakomunikować, że Biuro Polityczne zdecydowało odbudować Zamek Królewski w Warszawie.

Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy przytaczane wcześniej przez Lorentza ciepłe słowa w kierunku

Kościół rzeczywiście zostały wypowiedziane przez Gierka. Jest to raczej wątpliwe, skoro miały paść podczas spotkania I sekretarza z przedstawicielami środowisk twórczych. Budowana przez Lorentza narracja wygląda raczej na próbę „urobienia” biskupa przed przejściem do meritum spotkania. A jakie było meritum?

Zaproszenie do współpracy

Zgodnie z dalszą relacją Lorentza, między uczestnikami rozwinęła się dyskusja, w wyniku której stwierdzono, że Zamek Królewski powinien wznosić cały Naród, a nie rząd. Należałoby więc do tego celu powołać specjalny komitet. W tym miejscu dyrektor Lorentz przeszedł do właściwego celu jego wizyty przy ul. Miodowej. Jak stwierdził, w toku dyskusji on sam zaproponował, by w komitecie znalazł się przedstawiciel Kościoła. Obecny na spotkaniu Józef Kępa (wówczas między innymi członek KC PZPR i szef stołecznego PZPR) miał oświadczyć,

„że istnieje taka możliwość, ale czynniki partyjne nie podejmą w tej sprawie inicjatywy”.

Mógłby jednak uczynić to sam pomysłodawca.



Warszawa, 1939. Zniszczony Zamek Królewski, widoczna także Kolumna Zygmunta na Placu Zamkowym. Ze zbiorów NAC



Rysunek ruin Zamku Królewskiego w Warszawie wykonany w 1941 r. przez L. Wiecheckiego w obozie w Tatiszewie w Związku Sowieckim pt. „Zaduszki Polskie” (awers). Fotografia przekazana do IPN przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce



Rewers rysunku ruin Zamku Królewskiego w Warszawie wykonanego w 1941 r. przez L. Wiecheckiego w obozie w Tatiszewie w Związku Sowieckim pt. „Zaduszki Polskie”. Fotografia przekazana do IPN przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce

Decyzja Prymasa

Lorentz zapytał bp. Modzelewskiego, co sądzi o tej propozycji. Biskup oczywiście nie udzielił profesorowi odpowiedzi, zresztą raczej mało się wypowiadał. Prosił jedynie o lepsze zorientowanie się w sytuacji i przedstawienie konkretniejszych propozycji.

Na liście kandydatów ze strony Kościoła, którzy mogliby wejść w skład komitetu, KC PZPR oprócz bp. Modzelewskiego typował jeszcze bp. Bronisława Dąbrowskiego. Ostateczną decyzję podjął kard. Stefan Wyszyński, z którym bp Modzelewski rozmawiał 23 stycznia 1971 r. Prymas zdecydował, że do komitetu wejdzie bp Modzelewski, który jako sufragan warszawski był wówczas odpowiedzialny za budowę kościołów w archidiecezji warszawskiej.

Modzelewski zapisał, że w sprawie proponowanego podczas posiedzenia kształtu osobowego komitetu i prezydium nikt nie zabrał głosu i zaproponowany przez Kępe skład zespołu przyjęto bez oporów. Został potwierdzony oklaskami, jednak przedstawiciel Kościoła tej propozycji nie oklaskiwał.

Komitet Odbudowy Zamku

Pierwsze posiedzenie Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego odbyło się 26 stycznia 1971 r. w pałacu Łazienkowskim. Na czele gremium stanął Kępa, a wiceprzewodniczącym został Lorentz². W sporządzonej po spotkaniu notatce bp Modzelewski zapisał, że w sprawie proponowanego podczas posiedzenia kształtu osobowego komitetu i prezydium nikt nie zabrał głosu i zaproponowany przez Kępe skład zespołu przyjęto bez oporów. Został potwierdzony oklaskami, jednak przedstawiciel Kościoła tej propozycji nie oklaskiwał. Po części oficjalnej nadszedł czas na towarzyską wymianę zdań. Biskup Modzelewski przeprowadził rozmowę z Kępą, podejmując od razu temat wciąż blokowanego budownictwa sakralnego w Warszawie. Jednak Kępa odpowiedział wymijająco, zaznaczając tylko, że problem budowy świątyń nie może być „odizolowany” od innych spraw; poradził ponadto biskupowi, by w poruszanej kwestii rozmawiał z Jerzym

Majewskim, przewodniczącym Rady Narodowej m.st. Warszawy. Obecność bp. Modzelewskiego w pałacu Łazienkowskim najlepiej skomentował dyrektor pałacu, oświadczając, że po 25 latach biskup katolicki po raz pierwszy oficjalnie znalazł się w tym miejscu.



**Warszawa, obchody 100. rocznicy
wybuchu Powstania
Listopadowego. Capstrzyk pod
Zamkiem Królewskim 29
listopada 1930 r. Ze zbiorów NAC**

Do zadań Obywatelskiego Komitetu należały przede wszystkim: zgromadzenie dokumentacji historycznej, propagowanie idei odbudowy Zamku oraz pozyskiwanie funduszy w kraju i za granicą. Jego prace skoncentrowały się w siedmiu komisjach: naukowej, archeologicznej, architektoniczno-konserwatorskiej, propagandy, polonijnej, funduszu i czynów społecznych.

Zadania Komisji Polonijnej Komitetu

Na wniosek Prezydium Komitetu Odbudowy i za zgodą prymasa bp Modzelewski został wiceprzewodniczącym Komisji Polonijnej. Weszli do niej przedstawiciele różnych środowisk społecznych – wojskowi, artyści, politycy i biskup katolicki. Na jej czele stanął gen. Franciszek Skibiński – uczestnik obydwu wojen światowych, skazany w 1952 r. wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego w tzw. sprawie nowego kierownictwa konspiracji

wojskowej na karę śmierci; oprócz niego członkami Komisji byli m.in. płk Stanisław Skalski – as lotnictwa okresu II wojny światowej, podobnie skazany w 1950 r. na karę śmierci za „szpiegostwo”; płk Jan Mazurkiewicz, którego bezskutecznie próbowano wykorzystać w procesie politycznym przeciwko gen. Augustowi Emilowi Fieldorfowi, skazany na dożywotnie więzienie w 1953 r.; Gustaw Holoubek, który w 1967 r. wcielił się w rolę Konrada w inscenizowanych przez Kazimierza Dejmka *Dziadach*; kompozytorzy Witold Lutosławski i Witold Rowicki oraz przedstawiciele PZPR: Jerzy Kuberski – wówczas zastępca członka KC PZPR, wkrótce minister oświaty i wychowania, a na początku lat osiemdziesiątych kierownik Urzędu do spraw Wyznań, oraz Alfred Fiderkiewicz, wieloletni komunista, który swoją karierę rozpoczął jeszcze jako członek Komunistycznej Partii Polski w latach dwudziestych³.



**Biskup pomocniczy warszawski
Jerzy Modzelewski w czasie
uroczystości nawiedzenia kopii
obrazu Matki Boskiej
Częstochowskiej w kościele pw.
Świętego Zbawiciela w
Warszawie, 28 listopada 1980 r.
Fot. z zasobu IPN**



**Warszawa, 1939. Zniszczony
Zamek Królewski; fragment
dziedzińca i wieża. Ze zbiorów
NAC**



**Stanisław Lorentz, profesor,
historyk sztuki. Ze zbiorów NAC
(autor zdjęcia: Władysław
Miernicki)**

Szczególnym celem prac Komisji Polonijnej było poszukiwanie najodpowiedniejszych sposobów oddziaływania i propagowania idei odbudowy Zamku Królewskiego wśród Polaków za granicą. A było to grono wyjątkowo liczne – w latach 1971–1975 komitety odbudowy Zamku Królewskiego, których łącznie powstało osiemdziesiąt trzy, istniały w dwudziestu siedmiu państwach (w samej Francji powstało aż szesnaście komitetów, a jeden utworzono w Afryce). Zadaniem bp. Modzelewskiego była popularyzacja idei odbudowy Zamku w Polsce oraz wśród Polonii poprzez duszpasterstwo emigracyjne i prasę katolicką.

Obawy bp. Rubina

Jednak swoje poczynania bp Modzelewski musiał najpierw uzgodnić z bp. Władysławem Rubinem, delegatem Prymasa Polski do opieki nad emigracją i uchodźstwem polskim. Biskup Rubin oceniał, że powierzone bp. Modzelewskiemu zadanie jest zagadnieniem bardzo skomplikowanym i wymagającym szerszego naświetlenia. Swoje obawy bp Rubin przedstawił w liście do prymasa Wyszyńskiego z 22 marca 1971 r.:

„Nie ulega wątpliwości, że ogromna większość Polaków na obczyźnie przyjęła życzliwie ideę odbudowy Zamku jako symbolu niepodległości Polski i więzów z dziejami narodu. Równocześnie jednak mocno tkwi w emigracyjnej społeczności nieufność do rządzącego systemu bez względu na to, kto stoi na czele władz sprawujących rządy. Świadczy o tym uchwała Zjednoczenia Polskiego w Anglii”.

Obawy bp. Rubina miały mocne podstawy. Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, założone w 1946 r., było najbardziej reprezentatywną organizacją polskiej diaspory w tym kraju. Powstało w momencie, gdy rząd brytyjski przestał uznawać Rząd RP na Uchodźstwie na rzecz rządu komunistycznego. We wspomnianej uchwale Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii czytamy:

„Walny Zjazd Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii przestrzega społeczeństwo przed używaniem przez reżym idei odbudowy Zamku Królewskiego dla celów propagandy i stwierdza, że warunków na przeprowadzenie zbiórki na rzecz odbudowy Zamku w Warszawie obecnie nie ma, gdyż kraj nasz pozostaje nadal w zależności od narzuconego mu reżymu komunistycznego”.

Biskup Rubin obawiał się również, że zaangażowanie Kościoła w szerzenie idei odbudowy Zamku Królewskiego

może sprowokować wysunięcie zarzutu o współpracę polskiego episkopatu z komunistami:

„Każda akcja na odbudowę Zamku spotka się z miejsca z atakiem tych sił politycznych, które uchwałę przyjęły, co z kolei ustawi negatywnie do tej akcji większość Polonii. Jeśli tę akcję podejmą przedstawiciele Kościoła, ataki będą tym mocniejsze, ponieważ przyłączą się do niej wszelkie siły antykościelne, w których ręku znajduje się prasa na emigracji i rozpęta burzę przeciw Kościołowi, zwłaszcza przeciw duszpasterstwu emigracyjnemu. Na to stale czekają. Stąd sędzę, że nasze duszpasterstwo tej akcji rozpocząć nie może, nawet poprzez naszych świeckich”.

Biskup Rubin pozostawił jedną możliwość – autorytet prymasa Wyszyńskiego.

„Emigracja – pisał bp Rubin – z pewnymi silnymi grupami polityków przeciwnych Kościołowi darzy zaufaniem tylko Prymasa Polski”.

Prymas powinien zatem wystosować list do Polonii z apelem o przeprowadzenie zbiórki na odbudowanie kaplicy zamkowej z zapewnieniem, że zebrane fundusze będą w rękach Prymasa Polski tak długo, dopóki nie rozpocznie się budowa Zamku wraz z kaplicą. Biskup Modzelewski byłby odpowiedzialny za nawiązywanie kontaktów z poszczególnymi środowiskami polonijnymi, budzenie ofiarności na rzecz odbudowy i przeprowadzanie zbiórek.

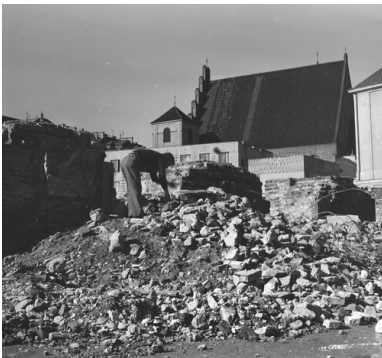


Przygotowania do odbudowy

Zamku Królewskiego w Warszawie, październik 1971. Ze zbiorów NAC (autor zdjęcia: Grażyna Rutowska)



Ruiny Zamku Królewskiego w Warszawie. Ze zbiorów BN - polona.pl



Przygotowania do odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, październik 1971. Widoczna katedra św. Jana. Ze zbiorów NAC (autor zdjęcia: Grażyna Rutowska)

Reakcje Polonii

Trudno jednoznacznie ocenić reakcje Polonii na pojawienie się idei odbudowy Zamku, ponieważ były one różne. Głos podobny do wspomnianej uchwały Walnego Zjazdu Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii

z pewnością nie był odosobniony, jak również nie były odosobnione reakcje pełne entuzjazmu wobec planów odbudowy Zamku. Pomoc bp. Modzelewskiemu zadeklarował m.in. ks. Zygmunt Dobkowski, duchowy kierownik Polonii w San Francisco:

„Za wszelką cenę musimy dokonać tego, by Kościół katolicki w Ameryce jako całość – zajął się zbiórką na odbudowę Zamku Królewskiego. Jest tu plus minus 831 parafii polskich. Niektóre z nich są olbrzymie”

– pisał do biskupa, załączając listę osób, z którymi warto się skontaktować.

18 maja 1971 r. bp Modzelewski w biurze Komitetu Odbudowy w Warszawie rozmawiał z redaktorem „Dziennika Polskiego” w Chicago w sprawie utworzenia „Polsko-Amerykańskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego”; 19 października 1971 r. przeprowadził rozmowę z sekretarzem Ligi Katolickiej w Ameryce Północnej w sprawie podjęcia akcji pomocowej; przebywając w Rzymie, przedstawił sprawę przedstawicielom Polonii francuskiej, włoskiej (jednym z najprężniej działających przedstawicieli Polonii włoskiej na rzecz odbudowy Zamku był Emeryk Hutten-Czapski), niemieckiej i amerykańskiej, wręczając im jednocześnie numer „Stolicy” poświęcony historii Zamku.

Obecność biskupa katolickiego w Obywatelskim Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego czyniła ów komitet prawdziwie obywatelskim nie tylko z nazwy. Pozwoliła bowiem na włączenie ogromnej przecież polskiej i polonijnej społeczności katolickiej w dzieło odbudowy Zamku.

Poparcie Episkopatu

Ideę odbudowy Zamku popierał cały Episkopat Polski. Uchwałą 124. Konferencji Planarnej Episkopatu zadeklarował gotowość do włączenia się w dzieło i zapowiedział pomoc adekwatną do swoich możliwości. 10 lutego 1972 r. na wniosek bp. Modzelewskiego Konferencja Plenarna Episkopatu podjęła decyzję, aby każda

diecezja przekazała ofiarę na rzecz odbudowy kaplicy w Zamku Królewskim. W związku z tym przedsięwzięciem dyrektor biura sekretariatu ks. Franciszek Gościński pytał naczelnika Ministerstwa Finansów Karola Szaryka, czy wpłacane przez diecezje sumy na budowę kaplicy będą wolne od podatku dochodowego. W pierwszej reakcji Szaryk kategorycznie zaprzeczył, nie zważając na fakt, że stanowisko to jest sprzeczne z wyraźnym przepisem Ministerstwa Finansów (okólnik z dnia 10 sierpnia 1959 r., cz. I, pkt 6: *Wydatki na konserwację zabytków zarówno własnych, jak też państwowych dokonywane za zgodą władz konserwatorskich należy potrącać od dochodu kościelnych bądź zakonnych osób prawnych*). Biskup Modzelewski poinformował o tym Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku i po pewnym czasie Ministerstwo Finansów zmieniło zdanie, orzekając, że w przypadku przekazywania sum przez kościelne osoby prawne na cele ogólnospołeczne (a odbudowa Zamku Królewskiego zdecydowanie do nich należała) nie ma podstaw do utraty warunków zwolnienia od podatku.



**Odbudowa Zamku Królewskiego
w Warszawie, październik 1971.
W oddali dach katedry św. Jana
Chrzyciela. Ze zbiorów NAC
(autor zdjęcia: Grażyna
Rutowska)**



**Odbudowa Zamku Królewskiego
w Warszawie, 1974. Widok od
strony kolumny Zygmunta. Ze
zbiorów NAC (autor zdjęcia:
Zbyszko Siemaszko)**



**Odbudowa Zamku Królewskiego
w Warszawie i wieszanie
„wiechy” na odbudowanej części
gotyckiej, 16 lutego 1973 r. W tle
pl. Zamkowy z kolumną
Zygmunta i ul. Podwale. Ze
zbiorów NAC (autor zdjęcia:
Grażyna Rutowska)**



**Końcowy etap odbudowy Zamku
Królewskiego w Warszawie, 7**

**lipca 1974 r. Widok od ul.
Krakowskie Przedmieście. Ze
zbiorów NAC (autor zdjęcia:
Grażyna Rutowska)**

Sprawa kaplicy

W sposób szczególny bp Modzelewski czuwał nad odbudową bardzo konkretnej części Zamku, czyli kaplicy królewskiej. Początkowo sprawa jej odtworzenia nie była przesądzona, jednak 16 lutego 1973 r. prof. Lorentz i dr Marek Kwiatkowski oświadczyli, że zostanie odbudowana. Dawna kaplica ufundowana przez Stanisława Augusta Poniatowskiego znajdowała się na pierwszym piętrze przybudówki do Wieży Grodzkiej w skrzydle południowym Zamku. Uległa zniszczeniu podczas obrony Warszawy w 1939 r. Część przedmiotów sztuki sakralnej z chwilą opuszczenia Zamku przez Prezydenta RP została przeniesiona do katedry św. Jana. Jednak niewiele zostało uratowanych – do katedry przekazano kilka szat liturgicznych oraz urnę z sercem gen. Tadeusza Kościuszki. Po zburzeniu katedry w 1944 r. odnaleziono ją pod gruzami. Przez kilka lat urnę przechowywano w kościele św. Józefa przy Krakowskim Przedmieściu, a następnie została przekazana przez Kapitułę Metropolitalną Warszawską do Muzeum Narodowego w Warszawie. Po odbudowie Zamku urna z powrotem do niego wróciła.



**Warszawa, 1973. Fragment Trasy
W-Z od strony ulicy Krakowskie
Przedmieście w kierunku Wisły.
Widoczny również Zamek
Królewski podczas odbudowy
oraz pałac Pod Blachą. Ze
zbiorów NAC (autor zdjęcia:
Zbyszko Siemaszko)**

Czy dla nas jest korzystną rzeczą, gdy Wy znikniecie?

Obecność biskupa katolickiego w Obywatelskim Komitecie Odbudowy Zamku Królewskiego czyniła ów komitet prawdziwie obywatelskim nie tylko z nazwy. Pozwoliła bowiem na włączenie ogromnej przecież polskiej i polonijnej społeczności katolickiej w dzieło odbudowy Zamku. Dla władzy obecność biskupa także była niezwykle pożądana, ponieważ znacząco poszerzyła grono ofiarodawców na rzecz odbudowy, co więcej – włączenie przedstawiciela Kościoła katolickiego do prac Komitetu w pełni wpisywało się w dążenia Edwarda Gierka do „normalizacji” stosunków z Watykanem i Kościołem katolickim w Polsce. Jednak obecności bp. Modzelewskiego w pracach Komitetu Obywatelskiego bynajmniej nie należy odczytywać jako legitymizacji ówczesnej władzy, lecz jedynie jako wsparcie słusznej idei. Prymas był sceptyczny wobec zapowiedzi nowej władzy o normalizacji wzajemnych stosunków, wobec czego zachowywał daleko idącą ostrożność. Z drugiej strony, po raz pierwszy rozmawiając z Gierkiem, pytał:

„Czy dla nas jest korzystną rzeczą, gdy Wy znikniecie? Raczej wątpliwe, bo w tym układzie bloku, jaka będzie ta partia następna? To już wolimy Was niż to niepewne. Ale żebyście się utrzymali, musicie się wziąć za siebie”⁴.

19 lipca 1974 r. o 11.00 na Starówce warszawskiej rozległo się bicie dzwonów katedry św. Jana. Trwało trzy minuty i było samodzielną inicjatywą bp. Modzelewskiego, który w ten sposób ogłosił Warszawie, że Zamek Królewski (w stanie surowym) został odbudowany. O 11.15 uruchomiono zegar na wieży, który 35 lat wcześniej zatrzymał się o tej samej godzinie po niemieckim bombardowaniu.



Warszawa, plac Zamkowy, przed

1939. Autor zdjęcia: Henryk

Poddębski. Ze zbiorów BN -

polona.pl

Tekst pochodzi z numeru 10/2020 „Biuletynu IPN”

¹ „Ochrona Zabytków” 1949, nr 2/4 (8), s. 217.

² Pozostali członkowie to m.in.: Jan Arbaszewski, Elżbieta Barszczewska, Waldemar Baszanowski, Jan Bogusławski, Andrzej Borodzik, Piotr Biegański, Jadwiga Bucholc, Bohdan Czeszko, Alfred Fiderkiewicz, Andrzej Giersz, Aleksander Gieysztor, Jan Goraj, Janusz Groszkowski, Tadeusz Gryczko, Stanisław Herbst, Gustaw Holoubek, Zygmunt Huszcza, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Zygmunt Jakubowski, Michał Kaczorowski, Andrzej Kajka, Jan Kobus, Henryk Korotyński, Czesław Kotela, Wincenty Kraśko, Aleksander Król, Jerzy Kuberski, Zbigniew Kubicki, Tadeusz Kulisiewicz, Kazimierz Kumaniecki, Marek Kwiatkowski, Witold Lutosławski, Kazimierz Łoś, Mieczysław Łubiński, Jerzy Majewski, Mieczysław Marecki, Jan Mazurkiewicz-Radosław, Lucjan Motyka, Weronika Orzechowska, Jadwiga Osiecka, Tadeusz Pietrzak, Witold Rowicki, Zygmunt Rybicki, Stanisław Skalski, Franciszek Skibiński, Wacław Szymczak, Jan Świdorski, Władysław Tatarkiewicz, Janusz Wieczorek, Stefania Woytowicz, Leszek Wysznacki, Jan Zachwatowicz, Michał Żymierski.

³ Pozostali członkowie Komisji Polonijnej: Jan Zygmunt Jakubowski, Jacek Dobierski, Tadeusz Gryczka, Kazimierz Łoś.

⁴ Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 VI 1979 r., [w:] *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe. Niepublikowane przemówienie Jana Pawła II do Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979 r.*, Jasna Góra 2019, s. 42.

COFNIJ SIĘ